Nr. 227. We Lwowie czwartek dnia 18 maja 1905. Rok XXXVIII.

Prenumerata wynosi:
we Lwowie:
miesięcznie 2 korony; — za dwurazową dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy;
na prowincji:

	z jednorazową przesyłką	z dwurazową przesyłką
rocznie . .	30 K — h	36 K — h
kwartalnie	7 „ 50 „	9 „ — „
miesięcznie	2 „ 50 „	3 „ — „

W Niemczech mies. 3 M. 50 fen.
W innych krajach mies. 4 Fr.

Rękopisów Red. nie zwraca.

Adres: „DZIENNIK POLSKI“ — Lwów, pl. Marjacki l. 7.
Telefonu nr. 151.

Wydanie popołudniowe.

DZIENNIK POLSKI

wychodzi 2 razy dziennie.

Ogłoszenia:
Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 halerzy.
Za jeden wiersz petitowy w rubryce *Nadesłane* 40 halerzy.
Drobne ogłoszenia po 3 halerze za słowo. Najmniejsze ogłoszenia 30 halerzy.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po *Kronice* za jeden wiersz petitowy 60 halerzy.

Numer pojedynczy:

	we Lwowie	na prowincji
poranny	8 hal.	10 hal.
popołudniowy	4 hal.	5 hal.

Właściciele i redaktorowie: Dr. K. Ostaszewski-Barański i Mieczysław Schmitt.

Ulgi dla Polaków w zaborze carskim.

Lwów 18 maja.

Telegram petersburskiej agencji telegraficznej doniósł nam rano, że dziś ma się pojawić ukaz carski, zaprowadzający ulgi dla Polaków w dziewięciu zachodnich gubernjach państwa Wołyniu, Podolu, Ukrainie i Litwie. Wprawdzie do chwili, gdy artykuł ten oddajemy do druku, nie ma jeszcze wiadomości o ogłoszeniu ukazu, ale wiadomość o przyznaniu ulg jest prawie pewną już z tego powodu, że doniosła o nich urzędowa agencja petersburska.

Ulgi, przyznane przez carat, czynią zadość tylko drobnej cząstce tych żądań, które społeczeństwo nasze wyliczało w memorjałach, wysyłanych do Petersburga i doręczanych, to byłemu ministrowi spraw wewnętrznych ks. Mirskiemu, to przewodniczącemu komitetu ministrów Wittemu, ale chociaż nie uwzględniają one wielu bardzo słusznych życzeń, to mimo to podnieść należy, iż dowodzą one, że carat przecie, aczkolwiek bardzo powoli i pod naciskiem ogromnego wrzenia wewnątrz monarchji i klęsk, poniesionych na dalekim Wschodzie, poczyna wstępować na drogę sprawiedliwości i zaczyna się liczyć z żądaniami podległych mu narodów nierosyjskich. Do tego jednak, aby na tę drogę wstąpił, potrzeba było aż tak silnych wstrząśnień, jak ustawiczne klęski na terenie wojny, i wybuch ruchu rewolucyjnego w całej Rosji; one dopiero przekonały carat, że dotychczasowy system rządów, polegający na ucisku wszystkiego i wszystkich przez samowładną biurokrację wcale nie wzmocnił państwa, lecz owszem posunął je nad przepaść, a społeczeństwo całe poruszył do oporu. Jest nadzieja, że za przyznanemi teraz ulgami pójdą dalsze i że rodacy nasi za kordonem, po kilkudziesięciuletnim krwawym ucisku, będą mogli lżej odetchnąć.

Z ulg przyznanych nam teraz są dwie nadzwyczaj ważne, a to zniesienie ograniczeń w sprawie nabywania ziemi przez Polaków i włościan katolików, oraz zaprowadzenie nauki języka polskiego i litewskiego w szkołach elementarnych i średnich tych miejscowości, w których Polacy lub Litwini stanowią większość ludności.

Kto wie, co dla rozwoju naszego społeczeństwa i jego istnienia znaczy nabywanie i utrzymanie ziemi w rękach polskich, kto wie, jak każdego kęsu ziemi bronią Polacy w Poznańskiem, gdzie takiego, który sprzedaje swą własność Niemcowi, uważają wprost za zdrajcę sprawy narodowej, ten zrozumie wielką doniosłość tej ulgi, tembardziej, że obejmuje ona i chłopa polskiego. Dziś więc nie będzie mogła ani szlachta rosyjska rugować z posiadłości ziemskich szlachty polskiej, ani też włościanin polski nie będzie zmuszony iść szukać lepszej doli gdzieś w innych stronach, gdyż daną mu jest możność kupienia ziemi w stronach ojczystych. Ulga ta położy tamę przymusowemu przechodzeniu dworów w ręce rosyjskie, a wiadomo jaką rolę odgrywa zawsze dwór w życiu włościan, położy także tamę sztucznemu moskwiceniu polskich wiosek przez przybyszów rosyjskich. Zaprowadzenie języka polskiego w szkołach elementranych i średnich da możność pielęgnowania w tych zakładach języka ojczystego i wpłynąć musi na podniesienie ogólnego wykształcenia młodzieży, dla społeczeństwa zaś otwarta jest piękna droga pracy na tem polu.

W końcu ponowne zaprowadzenie wyborów szlachty również dodatnio wpłynie na rozwój stosunków w społeczeństwie, gdyż marszałkowie, wybrani przez szlachtę będą gorąco pracowali nad podniesieniem dobrobytu ekonomicznego w swoich okręgach, a nadto działalność ich będzie hamulcem dla rozmaitych nadużyć czynownictwa, którego, pomimo ulg i nadal nie braknie.

Z prawdziwem więc zadowoleniem zanotować musimy wiadomość o przyznanych ulgach, bo chociaż one drobne, przyniosą nam jednak wielką korzyść, a nadto pozwalają żywić nadzieję, że są one tylko początkiem uczynienia zadość wszystkim naszym słusznym żądaniom. Daj Boże, aby ta nadzieja jak najprędzej się spełniła!

Sprawa samorządu w Królestwie.

Członkowie komisji powołani do narad pod przewodnictwem Podgorodnikowa nad samorządem ziemskim w Królestwie Polskiem, otrzymali kwestjonarjusz, zawierający 16 pytań; odpowiedzi zaś dane przez członków komisji na owe pytania, przedłożone będą do rozpatrzenia specjalnej radzie, zwołanej do

---

(55)

Bresnitz von Sydacow.

CARAT.

IX.

Śladami Tamerlana.

„My Rosjanie nie mamy zgoła przyjaciół“. — Rosyjska zaborczość. — Trwoga wobec żółtej rasy. — Werbunek w Azji. — Kwestja mandżurska. — Rosyjskie dalsze plany zdobyczy. — Spadkobierca Łobanow-Rostowski. — Słowo Mikołaja II. — Wieczna wojna. — Na tatarski sposób. — Głosy umiarkowanych. — Aneksja Mandżurji. — Hrabia Lambsdorf i car. — Spostrzeżenie Bezobrazowa. — Kwestja koreańska. — Rosja i Japonja. — Zawikłania w Wschodniej Azji. — Połączenie się Japonji, Anglji, Ameryki i Francji przeciwko Rosji. — Niebezpieczeństwo chińskie. — Nowa wędrówka ludów. — Kwestja finlandzka. — Mikołaj II i Finlandczycy. — Rosja i Polska. — Wał bezpieczeństwa przeciwko grożącemu zalaniu Europy przez azjatyckie hordy.

Znakomity rosyjski uczony rzekł raz:

— My Rosjanie nie mamy przyjaciół ani w Europie, ani w Azji. Starają się o naszą przyjaźń, ponieważ nas się boją, ale każdy życzy nam upadku. Na moje pytanie, w czem to leży, odpowiedział:

— Mój Boże, Rosja idzie po drodze Dżingis hanów i Tamerlanów; oszołomiła nas chęć coraz nowych zdobyczy; zdobywamy coraz nowe kraje, ale zamiast kultury, ofiarujemy nowo zdobytym krajom — knut. Jakże mają nas lubić?

Znajduje się niewielu ludzi w Rosji, którzy tak myślą. Przeważna część widzi w dalszych nabytkach zaspokojenie dumy narodowej a ta duma, często podniecana knutem, jest czynnikiem utrzymującym w całości państwo carów. Gdyby owa siła kiedy osłabła, toby olbrzymi ten kraj uległ temu samemu losowi, jak olbrzymie państwo Dżingis-hanów i Tamerlanów, rozpadłby się na dziesiątki księstw i krajów, stając się zdobyczą rasy pragnącej nowych nabytków. Rosyjskie państwo dzisiejsze nie jest silniej spojone, niż np. tatarskie i niech się tylko zjawi nowy zdobywca, przejdzie pod jego panowanie. Nie brak w Rosji ostrzegających głosów, że nie należy coraz nowych państw wcielać do Rosji, zanim dawniejsze nie zżyją się z organizmem państwa. Obawy, że pewnego pięknego dnia chińska masa poruszy się i zaleje Rosję, dają się słyszeć w Rosji nie rzadko, tak, jak w Europie znowu wyrażają obawę zalania jej przez żółtą rasę. Jednakże rządzące elementy w Rosji nie znają żadnej trwogi i byłoby daremne ostrzegać ich, że a n i F i n l a n d j a, a n i P o l s k a n i e z o s t a ł y c a ł k o w i c i e w c i e l o n e, północny wschód nie został jeszcze zdobyty i dlatego dalsze rozszerzanie na wschodzie osłabi tylko siły Rosji i jej działalność na wschodzie, a w następstwie w Polsce i w Finlandji. Sam Mikołaj II przystępny dla rozumnych idei, nie może się opędzić tatarskim ideom i on również marzy o zdobyczach w Azji. Przyłączenie Mandżurji, które azjatyckie posiadłości rosyjskie powiększyło o kraj dwa razy tak wielki jak niemieckie państwo, odpowiadało gorącym życzeniom Mikołaja II a w kołach zaufanych Rosji opowiadają, że car w tym dniu był w wesołym humorze jak nigdy.

Rozszerzanie granic Rosji w Azji należy rzeczywiście do bajecznych. Przy objęciu tronu przez Piotra Wielkiego w r. 1689 posiadała Rosja już większą część dzisiejszej Syberji, ale mogła tę posiadłość utrzymać tylko przez ciągłą walkę. W ośm lat później odkryto Kamczatkę i północne strony owego kraju stanowiły wówczas granice Rosji. Do posiadania tego przyszła Rosja w drodze pokojowej; nie wielką liczbę mieszkańców łatwo było utrzymać w ryzach. Dalszy pochód ku wnętrzu Azji był trudniejszy; dopiero po dwudziestoletniej prawie walce, powiodło się tylko jedną część Kirgizów podbić pod swoje panowanie, co się stało w roku 1730.

W cztery lata później poddała się dalsza część Kirgizów dobrowolnie. Rosja, nie przyłączając ściśle tej nowo-nabytej dzierżawy do Rosji i nie myśląc o opanowaniu kulturalnem i narodowem Kirgizów, zdobywała w dalszym ciągu kraj między Uralem a jeziorem Uralskiem. Po sześcioletniej krwawej a nieustającej walce, udało się Rosji ten kraj zaanektować i już w roku 1740 widzimy Rosję w kraju nad Irtyszem rozporządzającą się jak we własnej ziemi. Obydwa jednak kraje były rozdzielone obszarem skał, w którym mieszkali dzielni ludzie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

zaprowadzenia w Królestwie instytucyj ziemskich.

Kwestjonarjusz w pytaniu I. żąda odpowiedzi, czy ustawa o gubernjalnych i powiatowych instytucjach ziemskich i ustawa o zarządzie gospodarstwem ziemskiem w 9 gubernjach zachodnich z dnia 2 kwietnia 1903 roku nie potrzebuje zmian i uzupełnień, zwłaszcza co do spraw ogniowych i szkolnych. Dalej zawiera kwestjonarjusz pytanie, odnoszące się do stanowiska języka rosyjskiego w instytucjach ziemskich i co do granic dopuszczalności języka „miejscowej ludności“, to jest polskiego.

Trzecie pytanie dotyczy tego, jaki typ zarządu i organizacji ziemskiej należałoby zastosować w guberniach Królestwa Polskiego, a także, wedle jakiego typu powinny być zaprowadzone miejscowe organy wykonawcze w zależności od tej albo innej formy organizacji organów zarządu? Czy jest pożądanem rozciągnięcie na kraj ustawy o instytucjach ziemskich gubernialnych i powiatowych w całości lub też z pewnemi zmianami, stosownie do miejscowych warunków i potrzeb? — lub: czy można zatrzymać się na jakiem czasowem stadjum organizacji ziemskiej w tej albo innej formie pod warunkiem pozostawienia zarządu gospodarstwem ziemskiem przy instytucjach ziemskich? — lub też nakoniec: czy przedstawiałoby się celowem zastosowanie w kraju jakiego mieszanego systemu organizacji ziemskiej.

Po kilku pytaniach, odnoszących się do kwestji techniki administracyjnej, podnosi kwestjonarjusz sprawę wyodrębnienia, jako osobnych jednostek ziemskich, większych miast, jak np. Warszawa, Łódź itp., na wzór wielkich miast rosyjskich. Dalej kwestjonarjusz daje pytania co do nadzoru państwa nad instytucjami ziemskiemi, co do kwestji, czy żydów trzeba pozbawić praw do przedstawicielstwa ziemskiego, jak to jest w Rosji, a wreszcie co do kompetencji prokuratorji Królestwa Polskiego.

Nad tym kwestjonarjuszem rozpocznie obrady komisja dnia 23 bm. W skład jej wchodzą:

Chełchowski Stanisław, Dobiecki Eustachy, Dzierzbicki Stanisław, Godlewski Mścisław, Grabski Władysław, Jeziorański Józef, hr. Krasiński Adam, hr. Łubieński Stanisław, Ostrowski Józef, ks. Radziwiłł Maciej (młodszy), Spasowicz Włodzimierz, Suligowski Adolf, hr. Wielopolski Zygmunt, hr. Zamoyski Maurycy.

Z Warszawy.

Gubernator warszawski Martynów, jeden z najzaciętszych przedstawicieli dotychczasowego systemu bezwzględnej rusyfikacji i represji, otrzymał, jak twierdzą w kołach dobrze poinformowanych, dymisję bez żadnego odznaczenia i awansu. Martynow wyjechał wczoraj do Petersburga.

Naczelnik kancelarji warszawskiego gen.-gubernatora, Jaczewski, wyjechał także do Petersburga podobno w sprawie unormowania stosunków służbowych urzędników Polaków w Królestwie Polskiem. Jak wiadomo, mają być zmniejszone ograniczenia Polaków, pozostających w służbie państwowej w Królestwie Polskiem, a mianowicie urzędnicy polscy mają być dopuszczani do wyższych niż dotychczas stanowisk, przedewszystkiem w sądownictwie i szkolnictwie. Sprawa ta będzie wraz z innemi kwestjami, dotyczącemi Królestwa Polskiego, poruszona na wtorkowem posiedzeniu komitetu ministrów.

Krwawe wypadki pierwszych dni maja znajdują obecnie różne komentarze i wyszły na jaw różne epizody dotychczas nieznane. I tak, jak donoszą do *Nowej Reformy*, stwierdzono, że policja i żandarmerja pospołu sterroryzowała samego Maksymowicza, który uwierzył, iż należało koniecznie siłą zbrojną rozproszyć pochód, złożony z samych złodziei i nożowców wolskich, żądnych rabunku w ulicy Marszałkowskiej. Stwierdzono dalej, że rozkazy policji, w poszczególnych cyrkułach wydane, nawzajem się paraliżowały, jako ze sobą sprzeczne i że z poduszczenia jednego z nich nie brakło tajnych agentów wśród tłumu. Tym, który głównie masy skierował ku Alejom, zapewniając głośno, iż tam przejście swobodne, był agent Nettel. Piastował on dawniej kilka posad urzędniczych prywatnych. W dniu 2 maja rozpoznany w tłumie pod cyrkułem na Nowym Świecie przez kilku świadków, został mocno poturbowany i po twarzy obity, gdy ktoś zdobył się na pomysł wskazania nagle na niego, jako na kieszonkowego złodzieja. Wogóle asenterunek szpiegów sięga daleko, nawet w sfery młodzieży.

Notorycznych prowokatorów krwawego starcia komisarzy cyrkułowych, jak n. p. X. Gontarewa, wymienia rozkaz dzienny oberpolicmajstra jako chorych („zaboliet“) i usuwa ich od służby na czas dłuższy, aby ich nie dosięgła zemsta. Podobnie postąpiono z komisarzem praskiego cyrkułu, Chwoszczyńskim, któremu za pochwycenie wówczas chłopca, który rzucił bombę, dano 4-tygodniowy urlop i 100 rubli nagrody. Przepił je tej samej nocy i jeszcze ponaciągał kilku restauratorów. Po powrocie z urlopu usunięto go z Pragi, przydzielając pod ochronę cyrkułu zamkowego.

Fatalne również relacje pozbierano o Nolkenie, jako notorycznym łapowniku, który uciułał tu do stu tysięcy rubli na „wziatkach“. Faktem jest, iż telegraficznym nakazem departamentu policji z Petersburga, został usunięty ze służby, do której nie wróci już, straciwszy wszelkie zaufanie Maksymowicza.

Pomimo, że stosunki coraz więcej się rozjaśniają, Warszawa jest jeszcze ciągle w dobie strejków, które co chwila wybuchają. Wszystko to odbija się fatalnie przedewszystkiem na koleji warszawsko-wiedeńskiej. Obliczają, że dochody tej koleji będą w roku bieżącym o przeszło 3 miljony rubli mniejsze, niż w latach poprzednich. Przyczynił się do tego obniżenia długotrwały strejk górników w zagłębiu Dąbrowskiem, a dalej podwyższenie wynagrodzenia służby kolejowej o przeszło miljon rubli. Mimo to wśród służby kolejowej szerzy się w dalszym ciągu ferment niezadowolenia, który lada chwila wywołać może nowe zawikłania. Przedmiot bezustannych, po części słusznych reklamacyj, stanowi kasa emerytalna urzędników i służby kolejowej, oparta na mało racjonalnych, a nawet wprost niesprawiedliwych podstawach. Kolejarze grożą bezrobociem, jeśli do dnia 10 czerwca sprawa kasy nie będzie ostatecznie załatwiona.

Z Algieru do Tulonu na łodzi motorowej.

Powierzyć życie swe maleńkiej łodzi motorowej, ostrym dziobem prującej z nieznaną do tej pory szybkością przewalające się fale morza, które na każdym kroku czyha na życie śmiałego żeglarza, oto pomysł, graniczący wprost z szaleństwem w oczach ludzi, widzących w spokojnem życiu bez wstrząśnień i wrażeń największe szczęście. A jednak znalazło się kilku śmiałków, między nimi kobieta, którzy postanowili przebyć w łodzi motorowej, tym najnowszym sportowym środku komunikacji, większą przestrzeń morską. W tym celu wybrano za punkt rozpoczęcia podróży Algier, celem zaś był Tulon. Niestety, śmiały zamiar nie powiódł się.

Wprawdzie drogę z Algieru do portu Mahon na wyspach Balearskich, odbyły łodzie bez szwanku, lecz niedaleko celu podróży, Tulonu, złapała je burza i wszystkie prawie łodzie padły ofiarą wzburzonych fal morza. Tylko szczęśliwym warunkom i przedsięwziętym środkom ostrożności zawdzięczać należy, że śmiałych zawodów nie okupiono ofiarami życia ludzkiego.

W parę godzin po opuszczeniu portu Mahon musieli śmiali żeglarze walczyć ze wzburzonem morzem, które wkrótce potem rozszalało na dobre.

To było przyczyną, że mała łódź „Fiat“, która początkowo płynęła pierwsza, została wyciągniętą na pokład towarzyszącego jej kontrtorpedowca „Lahire“, a gdy „Mercedes C. P.“ uległa uszkodzeniom tak, iż musiano ją holować, prowadziła jazdę przez pewien czas „Quand Même“, dopóki łódź „Camille“ pani du Gast, jej nie prześcignęła. Tymczasem inne łodzie, jak „Herakles“, „Malgré tout“ i „Mercedes-Mercedes“ pozostawały coraz więcej w tyle, aż wreszcie eskortujące je torpedowce wzięły je na linję holowniczą.

W Tulonie dokąd przybył kontrtorpedowiec „Lahire“, oczekiwano już przybycia sygnalizowanych przez latarnię morską łodzi; wkrótce potem zawitał do portu torpedowiec, który przywiózł wiadomość o zatonięciu „Mercedes C. P.“ w odległości 50 mil od celu podróży. Tymczasem wzmogła się burza. Po pewnym czasie dowiedziano się w porcie zapomocą świetlnych sygnałów, że łodzie częścią zostały opuszczone, częścią zatonęły.

Co się zaś tyczy „Quand Meme“ na której pokładzie znajdowali się ks. Decazes i syn fabrykanta fabryki czekolady Suchard, sądzą iż łódź ta stosunkowo największą i i zaopatrzona w motor o sile 100 koni zwróciła się do Barcelony.

Katastrofę łodzi „Mercedes-Mercedes“, opisuje komendant kontrtorpedowca „Pertuisane“ w tych słowach.

„Bardzo często łódź stawała tak, iż „Pertuisane“ musiała zwalniać biegu. Około godziny ósmej nad ranem przyczepiono łódź na linie holowniczej, załoga zaś wsiadła na pokład kontrtorpedowca. Po godzinie 7 wieczorem w odległości 70 mil od wybrzeży Prowansji musiano z powodu zbyt wzburzonego morza odciąć „Mercedes-Mercedes“, która natychmiast zginęła w ciemnościach.“

Wojna Japonji z Rosją.

Obrona wysp Rybackich i Formozy.

Dzienniki angielskie opisują przygotowania japońskie, celem obrony wysp Rybackich. Zaopatrzono je na dwa lata w żywność i amunicję. Na pagórkach nadbrzeżnych założono baterje, które uzbrojono w działa ciężkiego kalibru. Tak samo i Formoza jest zabezpieczoną przed najazdem. Główny port Formozy, Keelung, zaopatrzono w miny podwodne. Zamykają one wstęp do portu. Statki handlowe, które mają wpływać do portu, muszą się posługiwać pilotami, posiadającymi plan dokładnego rozmieszczenia owych min. Tak samo i port Tamsui na zachodniem wybrzeżu Formozy jest silnie ufortyfikowanym. Załogi wyspy liczą razem 15 tysięcy żołnierzy. Jest to żołnierz stary, doświadczony, biorący udział w wojnie chińskiej, ozdobiony medalem zasługi z owej wojny. Rekrutów wśród tych żołnierzy bardzo niewielu. Pod Taipeh, pod Takuto, pod Taichu stoją znaczne oddziały wojska. Zresztą wszyscy ludzie dorośli, zdolni do noszenia broni, będą w razie potrzeby powołani do wzięcia udziału w krokach wojennych.

(Telegramy Dziennika Polskiego).

Z Korei.

Londyn. Do *Daily Telegraph* donoszą z Tokio: W północnej Korei panuje obecnie działalność bardzo ożywiona. 4000 Rosjan przekroczyło rzekę Tumen. Straż ich przednia znajduje się już w Kinczu. Torpedowce eskadry władywostockiej widziano w rozmaitych punktach wybrzeży. Rosjanie wobec wymarszu Japończyków, wysłali posiłki do zatoki Possieta.

Kolej na Formozie.

Londyn. Do *Timesa* donoszą z Tokio, że otwarto na Formozie wielką linję kolejową Kilung-Takau.

Miny.

Tokio. (Biuro Reutera). Parowiec „Hujetsomari“, który płynął do Niuczwangu, natknął się koło wyspy Miatao na minę i został ciężko uszkodzony.

Czwarta eskadra bałtycka.

Petersburg. Do dzienników donoszą z Kronsztadu, że szef floty bałtyckiej Wirilew w rozkazie dziennym do komendantów okrętów 4-ej eskadry poleca im bezwarunkowo być przygotowanymi do odpłynięcia na daleki Wschód do 14 czerwca br.

Z Mandżurji.

Petersburg. *Now. Wrem.* donosi, że według wiadomości chińskich, Japończycy koncentrują się naprzeciw prawego skrzydła rosyjskiego koło miejscowości Tuntsiakor.

Założyli oni tam dwa mosty pontonowe, jeden most stały, tudzież wielkie magazyny zapasów. Dowóz żywności i amunicji odbywa się z miejscowości Inkau za pośrednictwem wielkiej liczby dżonek chińskich. Armja japońska od czasu bitwy pod Mukdenem wzmocnioną została o 88.000 ludzi i o 86 dział. Generał Batjanow objął komendę nad trzecią armją rosyjską.

Flota rosyjska.

Londyn. Z Honkong donoszą do tutejszych dzienników, że parowiec australski „Polynesia" widział w nocy z soboty na niedzielę flotę bałtycką z pogaszonemi światłami w pobliżu wybrzeża Anamu.

Z caratu.

(Telegr. „Dzien. Polsk.")

Zamach na gubernatora.

Ufa. (Pet. ag. tel.). Gubernatora Ufy, generał-majora Sokołowskiego zraniono ciężko kilku strzałami rewolwerowymi, podczas przerwy między aktami przedstawienia teatralnego, w publicznym ogrodzie. — Sprawca zamachu uszedł. Stan gubernatora, który zachował zupełną przytomność, jest bardzo poważny. Czynności gubernatora objął wicegubernator Bogdanowicz.

Obrady nad konstytucją.

Petersburg. *Ruś* donosi, że komisja Bułygina będzie w bardzo krótkim czasie utworzoną. Najpierw odbędzie się zgromadzenie ziemstw, marszałków szlachty i reprezentantów miast, następnie to zgromadzenie wybierze specjalnych członków komisji, poczem car tych członków zatwierdzi, a dopiero wtedy ta komisja w ten sposób utworzona, przystąpi do rozpraw nad projektem rządowym.

Z Królestwa.

Agitacja wśród stróżów.

Wśród stróżów radomskich rozpoczął się ruch o lepsze warunki bytu pod względem moralnym i materjalnym. Główne żądania na dziś brzmią: 1) zniesienie zależności od policji; 2) uzyskanie większej płacy; 3) uzyskanie lepszych mieszkań; 4) kilka godzin dziennie na odpoczynek.

Emigracja Niemców.

W Łodzi grono tamtejszych poddanych niemieckich czyni starania u swego rządu o założenie tam konsulatu niemieckiego.

W ostatnich czasach dał się zauważyć ruch emigracyjny Niemców-kolonistów w okolicach Łodzi. Wyprzedają oni grunta i udają się do Brazylii, częściowo do Ameryki Północnej.

Władze rosyjskie ogłosiły wydane przez rząd niemiecki nowe przepisy dotyczące przechodzenia granicy prusko-rosyjskiej przez emigrantów. Aby módz wstąpić na terytorjum pruskie, niezbędny jest paszport, bilet kolejowy do miejsca podróży oraz 400 marek dla dorosłego i 100 marek dla dziecka.

(Tel. „Dziennika Polskiego").

Echo strejku szkolnego.

Warszawa. (Tel. pryw.) *Kurjer Warszawski* donosi: Dyrektorowie gimnazjów wydają uczniom tylko dokumenta osobiste, świadectw zaś o ukończonej pewnej liczbie klas odmawiają.

Warszawa. (Tel. pryw.) *Warszawski Dniewnik* donosi: Urlopy wydawane są studentom uniwersytetu z terminem do 14 września, oprócz tych, którzy uniwersytet kończą, gdyż ci z uwagi na egzaminy ostateczne, muszą powrócić na dzień 14 sierpnia. Niektórym studentom pozwolono zdawać egzaminy przed komisją egzaminacyjną uniwersytetu petersburskiego. Pierwszy egzamin wyznaczono na dzień 20 bm.

Warszawa. (Tel. pryw.) *Kurjer Warszawski* donosi, że w Lublinie przywrócono nabożeństwo w kościołach św. Jana i św. Wincentego.

DEPESZE

telegraficzne i telefoniczne.

Krak. Tow. wzaj. ubezp.

Kraków. (Tel. pr.). Trzecie posiedzenie delegatów Tow. wzaj. ubezp. rozpoczęło się dziś rano. Przystąpiono do wyborów. Prezesem wybrany Józef Męciński, wiceprezesem Tadeusz Cieński (większością jednego głosu przeciw Włodzimierzowi Gniewoszowi). Do rady nadzorczej w miejsce wylosowanych wybrani: Krzysztof Abrahamowicz, Kazimierz Agopsowicz, Stanisław Dydyński, dr. Stefan Skrzyński, Włodzimierz Gniewosz, Michał Garapich, Karol Jędrzejowicz, Mieczysław Sędzimir.

Poseł Moysa nawiązując swą przemowę do przeprowadzonych wyborów, złożył podziękowanie zarządowi, radzie nadzorczej i dyrekcji, oraz dyrektorowi referentowi Paszkowskiemu za gorliwą pracę około dobra instytucji. Następnie stwierdził mowca, że obrady delegatów wykazały bezpodstawność anonimowych zarzutów, wyraził zarazem życzenie, by na przyszłość zarzuty podobne czyniono otwarcie na zebraniu delegatów, a delegaci chętnie wysłuchają w takim wypadku głosu nawet osób z poza swego grona. Skrytykowawszy anonimowe kalumnje życzył mowca na przyszłość Towarzystwu równie pomyślnych wyników, jak dotychczas.

Tę samą sprawę poruszył delegat Abrahamowicz i wyraził zdanie, że delegaci z cyfrowych dowodów mogli się przekonać o bezpodstawności zarzutów i zupełnie normalnym rozwoju towarzystwa. Mowca wniósł, aby przez powstanie z miejsc wyrazić dyrekcji i radzie nadzorczej uznanie za gorliwą pracę. Wniosek ten wśród oklasków jednomyślnie uchwalono.

Podziękowali następnie za uznanie prezes Męciński imieniem rady nadzorczej i dyr. Paszkowski imieniem dyrekcji.

P. Urbański złożył sprawozdanie o uchwale rady nadzorczej, przeznaczającej milion koron na pożyczki na cele ogniotrwałego krycia dachów po wsiach i małych miasteczkach i na pożyczki na zaprowadzenie wodociągów.

Wydalenie korespondenta.

Białogród. Korespondent dzienników zagranicznych Steinhardt został wydalony z Serbji.

Przesilenie ekonomiczne w Hiszpanji.

Madryt. Dzienniki pisząc o przesileniu gospodarczem w południowej Hiszpanji, przedstawiają położenie tamtejszej ludności jako rozpaczliwe. Ponieważ żniwa zupełnie zawiodły, chłopi opuszczają swe role, wypalone do szczętu przez słońce. W kilku miejscowościach powstały zaburzenia, wywołane przez pozbawionych pracy. W starciu z władzami bezpieczeństwa wiele osób odniosło rany. Zarządzono liczne aresztowania. Rada ministerstwa odbyła nadzwyczajne posiedzenie. celem naradzenia się nad ratunkiem i zażądania kredytów zapomogowych.

Wiedeń. Przybył tu dziś austrjacko-węgierski ambasador w Stambule bar. Calice.

Wiedeń. (Tel. wł.) Cesarz zwiedził wczoraj wystawiony w *atelier* rzeźbiarza Weyera kolosalnych rozmiarów obraz Kossaka i Templego, przedstawiający zajście przed pałacem Zimowym w Petersburgu dnia 21 stycznia br. Obaj artyści-malarze tłómaczyli monarsze znaczenie poszczególnych grup, wśród których na pierwszy plan wybija postać o. Gapona. Obraz ten jest przeznaczony do Londynu, skąd po wystawie wysłany zostanie do Ameryki.

Wiedeń. (Tel. wł.) Namiestnik Czech hr. Coudenhowe konferował wczoraj z prezydentem gabinetu br. Gautschem i ministrem spraw wewnętrznych hr. Bylandt-Rheidtem.

Berlin. (Tel. wł.) Cała prasa omawia bardzo przychylną zapowiedź wysłania misji fracuskiej na ślub cesarzewicza niemieckiego.

KRONIKA.

Lwów 17 maja.

Stan powietrza. Godzina 12 w południe: Ciepłota +17° R. Pogoda.

Wiadomości osobiste.

Naczelny dyrektor gal. poczt i telegrafów Jan Lubicz Seferowicz powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

Z rady miasta Lwowa. Posiedzenie Rady miejskiej, odbędzie się we czwartek, dnia 18 maja o godzinie 6 wieczorem, w sali ratuszowej.

Mianowania. Ministerstwo handlu zamianowało asystentami pocztowymi: konceptowego praktykanta pocztowego Kazimierza Swolkiena we Lwowie, praktykantów pocztowych: Stanisława Niesiołowskiego we Lwowie, Włodzimierza Richtera we Lwowie, Ernesta Förchtegotta w Krakowie, Jana Uhrynowskiego we Lwowie, Kazimierza Komorowskiego w Krakowie, Aleksandra Sochackiego w Podwołoczyskach, Stanisława Drebszaka w Krakowie, Sebastjana Jarosza w Tarnowie, Bronisława Kulikowskiego we Lwowie, Michała Kuprowskiego w Samborze, Tomasza Kocyłowskiego w Sanoku, Michała Kolankowskiego w Krakowie, Antoniego Rudkiewicza w Krakowie, Aleksandra Tracza w Tarnopolu, Marka Hartmana w Tarnopolu, Ignacego Jakimczuka w Wiedniu, Józefa Jędrzejowskiego w Łańcucie, Antoniego Drzewickiego w Krakowie 1, oraz pomocniczych urzędników pocztowych: Franciszka Serwackiego w Stryju, Elkara Hechta w Przemyślu, Karola Hallamę w Zywcu, Mieczysława Sroczyńskiego w Jarosławiu, Chaima Schlagera w Tarnowie (2), Majera Zimmermana w Stryju, Hermana Steinera we Lwowie, Ludwika Weicha w Stanisławowie, Seweryna Schorra w Stanisławowie, Jana Kulińskiego we Lwowie, Dawida Goligera w Drohobyczu, Lejbę Dominika we Lwowie, Majera Manna we Lwowie, Natana Jaegera w Stanisławowie, Stanisława Wodyńskiego w Jaśle, Walerjana Grudnickiego we Lwowie.

Dyrekcja poczt i telegrafów przeznaczyła: Swolkiena do Krakowa, Niesiołowskiego do Niska, Richtera do Rozwadowa, Uhrynowskiego do Zaleszczyk, Kulikowskiego do Nowego Sącza, Kuprowskiego do Krakowa, Jakimczuka i Dominika do Tarnobrzega, Jędrzejowskiego do Gródka, Serwackiego i Steinera do Radziechowa, Hechta i Wodyńskiego do Rzeszowa, Hallamę do Oświęcimia, Zimmermanna do Sokala, Weicha do Tarnopola, Schorra do Halicza, Kulińskiego do Husiatyna, Manna do Kołomyi, Jaegera do Śniatyna, Grudnickiego do Gorlic, pozostawiając resztę nowomianowanych w ich dotychczasowem miejscu służbowem.

Stypendja akademickie. Akademia umiejętności w Krakowie ogłasza niniejszem konkurs na 1 stypendjum im. Śniadeckich z fundacji śp. Seweryna Gałęzowskiego, w kwocie 5000 franków i 1 z fundacji śp. Zenona Pieleckiego w kwocie 2400 koron.

O stypendja powyższe mogą ubiegać się kandydaci, którzy poświęcają się naukom humanistycznym. Podania wnosić należy do Akademji Umiejętności w Krakowie po dzień 15 czerwca br.

Wybór ściślejszy do rady miejskiej odbędzie się w dniu 31 b. m. Do wyboru przychodzi 10 radnych z pośród 20 kandydatów, którzy przy pierwszym wyborze otrzymali największą liczbę głosów poniżej większości absolutnej (3842 głosów). Kandydatami tymi są: 1. prof. dr. Ciesielski Teofil (3817 głosów), 2. Gorgosz Antoni (3770), 3. dr. Łuczkiewicz Kazimierz (3770), 4. Kozłowski Władysław (3753), 5. Łukawski Wojciech (3746), 6. Laskownicki Bronisław (3732), 7. Barszczewski Tomasz (3667), 8. dr. Dylewski Jan (3648), 9. Włodzimirski Walery (3633), 10. dr. Caro Jecheskel (3589), 11. dr. Mikołajski Szczepan (3571), 12. dr. Schleicher Filip (3567), 13. dr. Feldstein Hermann (3319), 14. Czajkowski Mikołaj (3308), 15. dr. Chiger Maurycy (3267), 16. dr. Gerstmann Teofil (3249), 17. Ohly Ferdynand (3238), 18. Tomaszewski Franciszek (3229), 19. dr. Diamand Herman (3219) i 20. dr. Dwernicki Tadeusz (3178).

Szczepienie ospy we Lwowie. W roku bieżącym publiczne, ochronne szczepienie ospy czystą, naturalną krowianką, wykonywane będzie

z urzędu przez lekarzy miejskich stale przez lato bezpłatnie. Szczepienie to odbywać się będzie każdego wtorku i czwartku od 16 maja do 11 lipca włącznie, a od 12 lipca do 17 sierpnia tylko każdego czwartku, a to zawsze o godzinie 4 popołudniu w następujących lokalach: We wtorek: w synagodze ul. Bożnicza l. 16 (dr. Kunzek), w komisarjacie IV dzielnicy ul. św. Antoniego l. 9 (dr. Elektorowicz), w szkole im. Elżbiety ul. Zielona l. 10 (dr. Frankowski), w ochronce dla dzieci ul. Staszica l. 5 (dr. Rosner), w szkole izraelickiej ul. św. Stanisława l. 5 (dr. Jaszczurowski), w szkole św. Anny ul. Kaźmierzowska l. 36 (dr. Tatarczuch), w szkole im. Piramowicza ul. Ormiańska l. 23 (dr. Krobicki). We czwartek: w szkole im. św. Marcina ul. św. Marcina l. 6 (dr. Kunzek), w szkole im. św. Antoniego ul. Łyczakowska l. 36 (dr. Elektorowicz), w szkole im. św. Zofji ul. św. Zofji (dr. Frankowski), w szkole im. św. Marji Magdaleny ul. Leona Sapiehy l. 14 (dr. Rosner), w szkole im. Konarskiego ul. Leona Sapiehy l. 55 (dr. Jaszczurowski), w szkole im. Czackiego ul. Kotlarska l. 9 (dr. Tatarczuch), w szkole izraelickiej ul. Boimów l. 13 (dr. Krobicki).

Niezależnie od tych miejsc stałych wykonywać będą szczepienie lekarze miejscy: w Pasiekach dr. Elektorowicz i dr. Frankowski, a na Wulce dr. Rosner.

W szkołach miejskich i w seminarjach nauczycielskich wykonają lekarze miejscy szczepienie względnie rewakcynację jako lekarze szkolni tych zakładów naukowych.

Jeszcze ze zjazdu dziennikarzy słowiańskich. P. Szczepański przedłożył zjazdowi wniosek o wydanie słownika języków słowiańskich dla lepszego porozumienia się poszczególnych narodowości słowiańskich ze sobą. Wniosek przekazano Związkowi słowiańskich Towarzystw dziennikarskich z poleceniem zdania sprawy na przyszłym zjeździe.

Nowy fort Chabrol. Z Chatellerand donoszą, że zabójca Roy, który zabarykadowawszy się, stawiał przez 10 dni zbrojny opór władzom, jak otem donosiliśmy, został przez władze ujęty. Poprzód wysadzono część domu Roy'a w powietrze.

Krzyżackie archiwum. *Köln. Ztg* podaje w nr. 487 wiadomość o urządzeniu centralnego archiwum krzyżackiego w Wiedniu. Archiwum to założono w roku 1852. Od tego czasu starano się usilnie zgromadzić rozproszone po całej niemal Europie materjały, które nietylko do historji zakonu krzyżackiego, lecz także i krajów w stosunki z tym zakonem wchodzących cenne zawierają dokumenta. Jest tam dokument z r. 1435, zawierający traktat pokojowy zawarty pomiędzy królem polskim Władysławem i wielkim księciem litewskim Kaźmierzem Ziemowitem z jednej, a wielkim mistrzem krzyżackim Pawłem Rasstorf'em z drugiej strony. Dokument ten zaopatrzony jest w 203 dobrze zachowane pieczęcie, po największej części szlachty polskiej. Pieczęcie te ważne są przeto i dla historji rodów polskich. Niemniej ciekawym zabytkiem przeszłości jest też dokument wystawiony przez cesarza rzymskiego Zygmunta, na mocy którego dał on w zastaw Brandenburgię burgrafowi Fryderykowi Hohenzollern.

„Świecki fortepian.“ Ażeby podnieść jakoś banalno suchy nastrój ślubów cywilnych, sprawiły sobie niektóre gminy francuskie — fortepian, — Po załatwieniu formalności prawnych wygrywa, jeżeli strony interesowane tego żądają, najęty „grajek“ parę kawałków. Do gmin, które stanęły na takim poziomie postępu, należy także przedmieście Paryża: Levallois-Perret. Piękny fortepian czeka tam na pary, które pragną domieszki poezji przy biurokratycznym „terminie“. Parę dni temu — jak donoszą pisma francuskie — zgłosił się do wspomnianej municypalności pewien młodzieniec w celu zamówienia ślubu. Widząc fortepian prosił, żeby po ceremonji ślubnej zagrano mu marsza weselnego z „Lohengrina“ Źle się wybrał. „Ależ panie! — krzyknął oburzony urzędnik — pan mówiłeś, że chcesz brać także i ślub kościelny!“ — „Oczywiście.“ — „No to bardzo żałuję... Fortepian gminny jest tylko dla ludzi, którzy nie potrzebują ślubu kościelnego!“

Krwawe zajście w Stambule. Stolica tureckiego państwa stała się podczas świąt Wielkanocnych (st. stylu) widownią krwawych wypadków. U greckiej ludności istnieje oddawna zwyczaj strzelania podczas procesji i wogóle w czasie dni świątecznych na wiwat. Otóż zamiast, jak zwykle ślepymi, strzelano — zapewne wskutek nieszczęśliwych omyłek — często ostrymi ładunkami, wskutek czego wiele osób zostało rannych. Popołudniu drugiego dnia świąt zastrzelił jakiś Grek przechodzącego żyda dwoma strzałami. Nazajutrz znów kilku podpitych marynarzy strzelało z rewolwerów do przechodzącej publiczności. Jeden Turek został na miejscu zabity, a dwóch żandarmów jest ciężko rannych. Policja nie interweniowała. Dochodzenia w toku, jak donosi *Temps*.

Katastrofa w kopalni. Budapeszt. (Tel.) Wydobyto już zwłoki 9 robotników, którzy zginęli podczas katastrofy w kopalni w Reszicy. Brak jeszcze 22 robotników. Dotychczasowe dochodzenia wykazały, że przyczyną katastrofy był nieszczęśliwy przypadek.

Powódź we Włoszech. Rzym. (Tel.) Z powodu ciągłych deszczów wzbierają rzeki w górnych Włoszech. Most kolejowy pod Colonia Veneta zawalił się po przejściu pociągu pośpiesznego. Miasto Vicenza stoi pod wodą, która wynosi kilka metrów ponad zero. Zainicjowano akcję ratunkową.

Z kraju.

Zaleszczyki. (*Uczczenie zasług.*) Wobec reprezentantów miejscowych władz rządowych, autonomicznych, młodzieży szkolnej i delegata rady szkolnej krajowej, inspektora krajowego radcy Baranowskiego, odbyło się w sobotę, dnia 13 bm. uroczyste doręczenie orderu żelaznej korony III kl. dyrektorowi seminarjum nauczycielskiego, p. Tytusowi Słoniewskiemu, przy sposobności przeniesienia na go własną prośbę w stały stan spoczynku.

Dział ekonomiczny.

— **Bank rolniczy we Lwowie.** Lwów 17 maja. (Dziś notujemy za 50 kg. *loco* Lwów, Waluta koronowa). Pszenica gotowa od 8·90 do 9·10, pszenica na termina od 8·75 do 9·—, żyto gotowe od 6·60 do 6·70, żyto na termina od 6·40 do 6·50, owies obroczny gotowy od 7·30 do 7·50, owies obroczny na termina od 7·25 do 7·40, jęczmień pastewny od 6·40 do 6·60, jęczmień browarniany od 6·90 do 7·—, rzepak od 11·50 do 11·75, lnianka od —·— do —·—, groch pastewny od 6·75 do 7·—, groch do gotowania od 7·75 do 9·50, wyka od 12·— do 12·50, bobik od 7·75 do 8·—, hreczka od 10·50 do 12·—, kukurydza nowa od 8·50 do 8·75, kukurydza stara od 7·75 do 8·—, chmiel za 56 kilo nowy od —·— do —·—, koniczyna czerwona od 55·— do 65·—, koniczyna biała od 50·— do 65·—, koniczyna szwedzka od 45·— do 65·—, tymotka od 26·— do 32·—.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy od 40·— do 40·25, na termina —·— do —·—, ekskontyngentowany od 26·75 do 27·-·.

Wobec pomyślnego stanu urodzaju, usposobienie słabsze; jedynie gotowe zboże z powodu braku zapasów utrzymuje się w cenie.

— **Targ na bydło.** Kraków 16 maja. Na dzisiejszy targ spędzono: a) bydła rogatego 20 sztuk, b) jałownika 34, c) cieląt 373 sztuk, d) owiec i kóz 0, e) nierogacizny 138 sztuk, razem 565 sztuk.

Woły z paszy płacono po 68 do 76 kor., woły opasowe po 72 do 81 kor., krowy po 66 do 72 kor., buhaje po 70 do 80 kor., cielęta po 60 do 65 kor. za jeden centnar metryczny żywej wagi, cielęta na sztuki po 30 do 40 kor., nierogaciznę tuczną po 132 do 146 kor., nierogaciznę chudą po 00 do 00 kor. za jeden centnar metryczny rzeźnej wagi.

Sprzedano dla miejscowej konsumcji bydła rogatego, cieląt i nierogacizny 565 sztuk, na eksport bydła 197 rogatego sztuk, nierogacizny — sztuk, pozostało do drugiego targu — sztuk.

Ceny powyż podane liczy się bez opłaty akcyzowej.

— **Budapeszt** 17 maja. (*Giełda zbożowa*). Kursa w koronach i po 100 kilogramów. Pszenica na kwiecień —·— do —·—; pszenica na maj 17·92 do 17·96; pszenica na październik 16·56 do 16·58; żyto na maj —·— do —·--; żyto na październik 13·48 do 13·50; owies na maj 13·74 do 13·76; owies na październik 11·60 do 11·62; kukurydza na maj: 15·46 do 15·48; kukurydza na lipiec 14·76 do 14·78; rzepak na sierpień 23·50 do 23·70. Oferty na pszenicę: lepsze. Chęć kupna: mierna. Usposobienie: spokojne. Pogoda: wypogadza się.

— **Wiedeń** 17 maja. Zamknięcie giełdy o godz. 2 min. 30. Akcje austr. Zakładu kredyt. 668·25, Akcje węg. Zakł. kred. 784·50, Akcje Anglobanku 306·—, Akcje Unionbanku 543·—, Akcje Laenderbanku 456·50, Akcje Bankvereinu 554·—, Akcje Bodencredit 1031·—, Akcje galic. Banku hipotecznego 550·—, Akcje kolei państw. 670·75, Akcje kolei połud. 91·—, Kolei Elbethal 442·50, Akcje kolei Północnej 5800, Akcje kolei Czerniowieckiej 587·60, Akcje Alpiny 540·74, Akcje Rima Muranji 562·75, Akcje praskiego Towarzystwa żelaznego 2610, Akcje fabryki broni 616·—, Akcje tureckie tytoniowe 359·—, Akcje galic.-karpac. towarz. naftowego 1010·—, Oblig. węg. indemn. 97·85, Renta majowa 100·50, Austr. renta koron. 100·45, Węgierska renta kor. 98·15, 56 l. listy Towarz. kred. ziems. 100·—, 4 proc. listy Banku hipot. 99·—, 4 i pół proc. listy Banku hipot. 101·90, 5 proc. listy Banku hipot. 111·50, 4 proc. listy Banku krajowego 100·20, 4 i pół proc. listy Banku kraj. 102·15, 5% obligacj. kom. Banku krajow. 102·75, 4 proc. Galic. oblig propin. 100·10, 4 prc. Gal. poż. kraj. z r. 1893 100·10, 4 prc. pożyczka m. Lwowa 98·50, Losy tureckie 143·—, Marki 117·37, Rubie 253·—.

Wydawca i odpowiedz. za redakcję: Adam Krajewski.

Papier z fabryki czerlańskiej.

Z drukarni M. Schmitta i Sp. pod zarządem J. G. Piotrowskiego.